

Sygn. akt III C 44/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Justyna Pikulik
Protokolant:	stażysta Olga Mruk

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2019 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 18.383,72 zł (osiemnaście tysięcy trzysta osiemdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i dalej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda P. K. kwotę 3.967,58 zł (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 584 zł (pięćset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- nakazuje pobrać od powoda P. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 86 zł (osiemdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 44/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2017 r. powód P. K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 21.090,35 zł, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że 23 listopada 2014 r. miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki M. – B. o nr rej. (...), należący do powoda. Szkoda została zgłoszona pozwanemu, który

uznał swoją odpowiedzialność i decyzją z dnia 9 grudnia 2014 r. wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 39.858,86 zł. Powód zlecił wykonanie wyceny szkody rzeczoznawcy, który ustalił, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 60.949,21 zł brutto. Powód wezwał pozwanego do zapłaty pozostałej kwoty 21.090,35 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy faktycznymi kosztami naprawy, a kwotą wyplaconą. Pozwany odmówił zmiany stanowiska w sprawie.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował wycenę szkody sporządzoną przez powoda zarzucając jej, że zastosowane zostały maksymalne koszty cen części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu oraz koszty naprawy w najwyższej klasie w nieautoryzowanym serwisie naprawczym. W szczególności pozwany zakwestionował użycie części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta, w sytuacji, gdy do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wystarczające będą części zamienne o jakości jak części oryginalne. Ponadto kalkulacja ta obejmuje również wymianę części, które nie uległy uszkodzeniu – okno boczne lewe, szyba boczna tylna lewa oraz zestaw naprawczy szyby B. Dalej pozwany zarzucił, że odszkodowanie powinno obejmować koszty roboczo-godzin wg średnich stawek rynku lokalnego. Pozwany zarzucił także, że powód faktycznie nie udokumentował poniesionych kosztów naprawy, zatem przedstawiony przez niego koszt naprawy ma charakter hipotetyczny.

Niezależnie od powyższego pozwany zarzucił, że skoro powód sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, to brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody poniesionej przez powoda, a tym samym należnego mu odszkodowania, na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy, gdyż takie hipotetyczne koszty naprawy nigdy nie mogły zostać przez powoda poniesione. Wówczas wysokość szkody poniesionej przez powoda stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym.

W replice na odpowiedź na pozew powód P. K. odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazując, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odszkodowania powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Okoliczność, czy poszkodowany w ogóle dokonał naprawy oraz jakim kosztem to uczynił nie ma znaczenia. Dalej powód wskazał, że kalkulacja naprawy powinna mieć miejsce w oparciu o części nowe i oryginalne, albowiem takie części znajdowały się w pojeździe, który był pojazdem nowym, bezpośrednio po upływie gwarancji producenta, z uwzględnieniem stawek rynkowych, jak w sporządzonej na jego zlecenie kalkulacja. Powód naprawił pojazd, a następnie sprzedał T. J..

W dalszym toku procesu stanowiska storn nie uległy zmianie, a jedynie strony ustosunkowywały się do opinii biegłego sądowego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

23 listopada 2014 r. w J., doszło do uszkodzenia pojazdu marki M. (...) o numerze rej. (...), którego właścicielem był powód P. K.. Sprawca szkody w chwili zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

Poszkodowany dokonał zgłoszenia szkody u ubezpieczyciela sprawcy szkody – (...) S.A. w W., który uznał swoją odpowiedzialność i ostatecznie wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie za szkodę częściową w wysokości 39.858,86 zł, w oparciu o sporządzoną ekspertyzę i oględziny pojazdu.

Dowód:

- kalkulacje naprawy – k. 5-19, 58-61,
- decyzja z 9 grudnia 2014 r. – k. 20,
- potwierdzenia wypłat – k. 62.

P. K. naprawił samochód i następnie w styczniu 2015 r. sprzedał go T. J. za nieustaloną kwotę. Nie ustalono, czy dokonana naprawa uszkodzonego pojazdu przywróciła pojazd do stanu jak sprzed szkody pod każdym względem – użytkowym, technicznym i estetycznym. Nie ustalono również czy na skutek uszkodzeń, a następnie naprawy pojazdu marki M. (...) doszło do obniżenia wartości uszkodzonego pojazdu. T. J. nie wnosił przy tym jakichkolwiek zastrzeżeń co do stanu pojazdu, nie wiedział nawet, że samochód jest powypadkowy. Następnie pojazd marki M. (...) został skradziony i nie został już odnaleziony.

T. J. środki na zakup samochodu uzyskał z zaciągniętego kredytu. Na potrzeby tej umowy sporządzona została w (...) spółce z o.o. ekspertyza techniczna, która sporządził mgr inż. W. S.. Ekspertyza ta została sporządzona po oględzinach pojazdu, bez zapoznania się z książką serwisową pojazdu. Pojazd został wyceniony na kwotę 197.300 zł. W opinii tej odnotowano, że błotnik przedni lewy oraz drzwi przednie lewe były naprawiane. Odnotowano również, że drzwi tylne lewe były lakierowane. Grubość lakieru na wybranych elementach różniła się. Innych uwag w opinii nie uwzględniono.

Dowód:

- zeznania T. J. – k. 88-89,
- opinia W. S. – k. 112-128.

W wyniku zdarzenia z 23 listopada 2014 r. uszkodzeniu w pojeździe marki M. (...) uległy: wykładzina zderzaka przedniego, czujnik parkowania przedni lewy, czujnik parkowania prawy przedni, czujnik parkowania środkowy, reflektor lewy, reflektor prawy, błotnik przedni lewy, pióro pośrednie przednie lewe, obsada reflektora lewa, obsada reflektora prawa, drzwi przednie lewe, wytłumienie drzwi przednich lewych, drzwi tylne lewe, osłona belki prawej, nakładka górna zderzaka, nakładka środkowa zderzaka, szyba boczna tylna lewa, zestaw naprawczy szyby, zwrotnica przednia lewa, felga przednia lewa, opona przednia lewa, regulacja wspomagania kierownicy, błotnik przedni prawy, błotnik tylny lewy.

Koszt naprawy tych uszkodzeń z wykorzystaniem części nowych oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu wg technologii producenta pojazdu oraz stawek roboczogodzinowych, jakie obowiązywały w 2014 r. w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych wyniosłby 58.242,58 zł brutto.

Dla uszkodzonego pojazdu brak jest części zamiennych, nie sygnowanych znakiem producenta oraz części porównywalnej jakości.

Naprawienie pojazdu w oparciu o odszkodowanie ustalone przez ubezpieczyciela byłoby niewystarczające do przywrócenia go do stanu sprzed szkody z uwagi na przyjętą amortyzację części nowych i zaniżoną stawkę roboczogodzinową. Jakakolwiek naprawa pojazdu nie pozwala na doprowadzenie go do stanu fabrycznego, pojazd taki, nawet naprawiony, będzie już pojazdem powypadkowym. Naprawa pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu technicznego zbliżonego do stanu jak sprzed powstania szkody.

Dowód:

- częściowo opinia pisemna biegłego sądowego L. C. – k. 139-171,
- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego L. C. – k. 202-204,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego L. C.
- akta szkody – płyta CD – k. 215.

P. K. zlecił sporządzenie rzeczoznawcy sporządzenie opinii w zakresie oszacowania wysokości szkody związanej z uszkodzeniem kolizyjnym pojazdu M. (...) o nr rej. (...). Rzeczoznawca wycenił wartość brutto pojazdu wg stanu przed szkodą na dzień 23 listopada 2014 r. na kwotę 182.200 zł, a koszt naprawy pojazdu na kwotę 60.949,21 zł.

Opinia ta została sporządzona bez oględzin pojazdu, na podstawie akt szkody, z zakresem szkody tożsamym, jak ustalili ubezpieczyciel, przy czym z uwzględnieniem technologii naprawy producenta pojazdu oraz użyciem części nowych oryginalnych, albowiem z akt szkody nie wynikało, aby w pojeździe poszkodowanego były zamontowane inne części, a także przy przyjęciu wyższych stawek roboczogodziny niż ubezpieczyciel.

Dowód:

- opinia R. S. – k. 21-31,

- zeznania R. S. – k. 79-80, 200-202.

Pismem z dnia 30 listopada 2016 r. P. K. wezwał pozwanego (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 21.090,35 zł, tytułem pozostałej części odszkodowania, stanowiącej różnicę pomiędzy kosztem naprawy uszkodzonego pojazdu, a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pismem z 29 grudnia 2016 r. (...) S.A. w W. odmówił zapłaty wskazując, że rozliczenie szkody nastąpiło w oparciu o ceny części zamiennych – oryginalnych oraz o porównywalnej jakości, w oparciu o metodę kosztorysową wyceny szkody, w którym ustala się kwotę odszkodowania odpowiadającą przeciętnym kosztom naprawy.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dowodem nadania – k. 32-33,

- pismo z 29 grudnia 2016 r. – k. 34-35.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo P. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. okazało się w przeważającej części uzasadnione.

W przedmiotowej sprawie powód P. K. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) SA z siedzibą w W. kwoty 21.090,35 zł, wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę żądania pozwu stanowiły art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) Dz. U. z 2003r. , nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

Przesłanką każdego rodzaju odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną innej osobie jest zaistnienie zdarzenia, z którym prawo cywilne wiąże obowiązek odszkodowawczy. Podstawą domagania się wypłaty z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, który odpowiada za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu, jest spowodowanie przez pojazd ubezpieczonego szkody majątkowej związanej z jego ruchem. Odpowiedzialność przejmuje w takiej sytuacji, na mocy umowy ubezpieczenia zawartej ze sprawcą szkody - zakład ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią przepisu art. 34 przywołanej wyżej ustawy, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie do art. 35 powołanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten zawiera odesłanie do ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej, co w tym przypadku oznacza odesłanie do art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, a

więc na podstawie art. 415 k.c. Dla zaistnienia odpowiedzialności za szkodę na podstawie tego przepisu konieczne jest, aby do wyrządzenia szkody doszło z winy sprawcy.

Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1- § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. § 2 stanowi, że jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl § 3, strony mogą postanowić, że umowa będzie obejmować szkody powstałe, ujawnione lub zgłoszone w okresie ubezpieczenia. Z § 4 ww. przepisu wynika, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Legitymacja bierna pozwanego do występowania w niniejszym procesie wynika z treści art. 19 ust. 1 ww. ustawy, zgodnie z którym poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony postępowania, dokumentów z dołączonych akt szkody (płyta CD), pisemnych i ustnych opinii biegłego sądowego oraz zeznań świadków T. J. i R. S..

Dokumentom złożonym przez strony Sąd dał wiarę w całości albowiem nie istniały wątpliwości, co do ich prawdziwości i nie były one kwestionowane przez strony. W zakresie uszkodzeń powstałych w pojeździe powoda, a także kosztów ich usunięcia, Sąd poczynił ustalenia w oparciu o opinie biegłego sądowego, których wartość dowodowa zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia. Uzupełniająco wykorzystano dla ustaleń zeznania ww. świadków, którym Sąd dał wiarę w całości, jako, że ich zeznania w pełni korespondowały z pozostałymi dowodami. Sąd nie uwzględnił w ustaleniach faktycznych pisma z 2 czerwca 2015 r. – k. 63 i faktury Vat – k. 64, albowiem odszkodowanie za koszty najmu pojazdu zastępczego nie było przedmiotem niniejszego sporu, a także wydruk ze strony internetowej zawierający zestawienie stawek za usługi – k. 75, albowiem ustalenie tych okoliczności wymagało wiedzy specjalnej i ustalenia faktyczne w tym zakresie Sąd poczynił w oparciu o opinię biegłego sądowego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę co do zasady i wypłacił powodowi odszkodowanie w łącznej kwocie 39.858,86 zł.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że żądanie wywiedzione przez powoda pozostaje usprawiedliwione co do zasady. Pozwana spółka zakwestionowała jednak żądanie pozwu co do wysokości podnosząc, że w kosztorysie przedstawionym przez powoda zastosowane zostały maksymalne koszty przeprowadzenia naprawy, uwzględniające maksymalne koszty cen zamiennych pochodzących od producenta pojazdu oraz koszty naprawy w najwyższej klasy nieautoryzowanym zakładzie naprawczym.

W przedmiotowej sprawie spełnienie wszystkich przesłanek odpowiedzialności sprawcy szkody z art. 435 k.c., oraz przyjęcia odpowiedzialności przez pozwanego na podstawie art. 822 k.c. było w sprawie niesporne.

Pozwany podniósł szereg zarzutów przeciwko sposobowi, w jaki powód wyliczył szkodę zarzucając, że zastosowane zostały maksymalne koszty cen części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu oraz koszty naprawy w najwyższej klasie nieautoryzowanym serwisie naprawczym. W szczególności pozwany zakwestionował użycie części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta, w sytuacji, gdy do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wystarczające będą części zamiennie o jakości jak części oryginalne. Ponadto pozwany zarzucił, że kalkulacja sporządzona na zlecenie powoda obejmuje również wymianę części, które nie uległy uszkodzeniu, tj. okno boczne lewe, szyba boczna tylna lewa oraz zestaw naprawczy szyby B. Dalej pozwany zarzucił, że odszkodowanie powinno obejmować koszty roboczogodzin wg średnich stawek rynku lokalnego. Pozwany zarzucił, że powód faktycznie nie

udokumentował poniesionych kosztów naprawy, zatem przedstawiony przez niego koszt naprawy ma charakter hipotetyczny.

W ocenie Sądu powyższe zarzuty pozwanego okazały się nieuzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy i są sprzeczne z aktualnie prezentowanym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa w zakresie ustalenia szkody w pojeździe, jej wysokości, wpływu naprawy pojazdu na wysokość szkody, ciężaru dowodu w zakresie wykazania szkody, jej wysokości, okoliczności wpływających za zmniejszenie odszkodowania z powodu naprawy pojazdu czy jego późniejszej sprzedaży – vide stanowiska prawne wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, Legalis 1855985, postanowienie z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18, Legalis 1875507 wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, Legalis 1771613, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, Legalis 1782026, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17, Legalis 1766230. Stanowiska prawne w tych orzeczeniach Sąd orzekający podziela i przyjmuje za własne do dalszych rozważań prawnych.

Sąd orzekający nie podziela natomiast stanowiska pozwanego w zakresie podniesionych przez niego zarzutów i stoi na stanowisku znajdującym wyraz w uzasadnieniach postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., (sygn. akt III CZP 51/18, Legalis 1855985) oraz postanowienia z dnia 20 lutego 2019 r. (sygn. akt III CZP 91/18, Legalis 1875507) i przywołanego tam licznie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Powyższe postanowienia zapadły na skutek pytań prawnych Sądu Okręgowego w Szczecinie. Jakkolwiek Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwał, o tyle rozważania, które poczynił, stanowiły istotną wskazówkę dla kierunku rozstrzygnięcia sądu. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stan techniczny, zdolność użytkowania, części składowe, trwałość, wygląd estetyczny itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie pojazdowi sprawności technicznej nie może być identyfikowane z przywróceniem pojazdu w pełni do stanu poprzedniego. Ponadto naprawa pojazdu z reguły nie powoduje, że odzyskuje on swoją pełną wartość handlową w stosunku do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Nawet w przypadku kompleksowej naprawy w autoryzowanym zakładzie mechanicznym, zgodnie z technologią producenta, przy użyciu nowych, oryginalnych części pojazd naprawiany w realiach rynkowych, jest z reguły wart mniej niż pojazd, który nie uczestniczył w kolizji i nie podlegał procesowi naprawczemu (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r., III CZP 57/01, Legalis 50780). Na takie też kwestie wskazywał biegły sądowy L. C. opinując, że pojazd po wypadku, nawet naprawiony, zawsze pozostanie pojazdem powypadkowym. Nawet przywrócenie mu pełnej funkcji technicznej nie oznacza, że pojazd ten będzie w 100% przywrócony do stanu sprzed szkody. Wnioski te nie zostają w sprzeczności z zeznaniami świadka T. J., który zeznał, że pojazd był dla niego jak nowy i nie miał do niego zastrzeżeń, nie widział nawet, że pojazd był w przeszłości uszkodzony. Dla przeciętnego odbiorcy, niemającego wiedzy specjalistycznej, pojazd naprawiony może zostać oceniony „jak nowy”, skutki uszkodzenia pojazdu mogą być niewidoczne bez dokładnych oględzin popartych wiedzą specjalistyczną. Jednocześnie naturalne jest, że pojazd powypadkowy, nawet naprawiony, jest mniej wart niż pojazd, który nie uległ uszkodzeniu, a różnica w tej wartości wynika wyłącznie z jakości naprawy.

W przywołanych postanowieniach Sąd Najwyższy wskazał, że w świetle utrwalonego stanowiska Sądu Najwyższego nie ma żadnych wątpliwości, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu odszkodowanie należne poszkodowanemu może być ustalone także jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie – stosownie do okoliczności sprawy – może być obniżone. Pozwany ubezpieczyciel w toku niniejszego postępowania nie wykazał, że sposób rozliczenia szkody jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, mimo że pojazd został naprawiony, przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego.

Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego, że powstanie roszczenia z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Odpowiada ono niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztem naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania. Nie ma zatem znaczenia, czy naprawienie szkody następuje na podstawie faktur za naprawę pojazdu czy wyceny kosztów naprawy – zasady naprawienia szkody muszą być identyczne. W konsekwencji spotykane niekiedy w praktyce uzależnienie wypłaty należności od faktycznego dokonania naprawy i udokumentowania jej kosztów nie jest uzasadnione. Szkodą jest bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie nastąpiło to zdarzenie. Stąd też zarzut pozwanego, że powód nie przedstawił faktur lub rachunków dowodzących poniesionych kosztów naprawy jest niezasadny. Roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Dopuszczenie przyznawania odszkodowania z tytułu kosztów naprawy przed jej dokonaniem i bez potrzeby rozliczenia się z nich po dokonaniu naprawy, powoduje, że byłoby w sposób nieuzasadniony krzywdzące poszkodowanego stosowanie innych kryteriów rozliczeń tylko dlatego, że wykazując staranność i dysponując środkami finansowymi dokonał usunięcia uszkodzeń przed uzyskaniem odszkodowania. Skoro prawo do odszkodowania ma poszkodowany, który w ogóle nie naprawił pojazdu, to nie sposób przyjąć, że nie może go uzyskać poszkodowany, który poczynił nakłady na swój majątek naprawiając uszkodzony pojazd w całości lub w części, tylko z tej przyczyny, że nie wykazał rzeczywistych kosztów naprawy, skoro nie one decydują o zakresie należnego odszkodowania. Stanowisko to uznawane jest za tak utrwalone, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż oddalenie przez sąd powszechny powództwa tylko z tej przyczyny, że poszkodowany, który naprawił pojazd nie wykazał wysokości wydatków poniesionych tytułem kosztów naprawy uszczuplających jego majątek, a domagał się ustalenia wysokości szkody na podstawie opinii biegłego, jest tak oczywistym i rażącym naruszeniem prawa, że uzasadnia uwzględnienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroków opartych na takiej motywacji.

Mając na uwadze powyższe stanowisko Sądu Najwyższego, które należy w całości podzielić, Sąd uznał główny zarzut pozwanego jako pozbawiony podstawy prawnej. Ponownie podkreślić należy, że pozwany ubezpieczyciel nie przedstawił jakiegokolwiek kontr dowodu, pozwalającego ustalić, że przyjęty w niniejszej sprawie sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość w uszczerbku majątkowym poszkodowanego.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd na podstawie art.235 § 1 i 2 k.p.c. pominął wniosek dowodowy o przeprowadzenie kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego, złożony przez stronę pozwaną, albowiem zmierzał on do przedłużenia postępowania i wyjaśnienia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu, mając na uwadze powyższe wywody co do sposobu ustalania odszkodowania, okoliczności sporne zostały w niniejszej sprawie już dostatecznie wyjaśnione. Pokreślić bowiem należy, że pozwany zarzucił również, że skoro powód sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym, to brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody poniesionej przez powoda, a tym samym należnego mu odszkodowania, na podstawie hipotetycznych kosztów naprawy, gdyż takie hipotetyczne koszty naprawy nigdy nie mogły zostać przez powoda poniesione. Wówczas wysokość szkody poniesionej przez powoda stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym.

Sąd kierując się wnioskami stron dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczności wartości pojazdu w stanie uszkodzonym i nieuszkodzonym, a także po naprawie, w listopadzie 2014 r. i styczniu 2015 r., nie poczynił jednak ustaleń faktycznych w tym zakresie, albowiem było to bezprzedmiotowe i wymagałoby dopuszczenia ww. dowodu z uzupełniającej opinii biegłego. Zarzuty do opinii w zakresie wartości pojazdu przedstawiane przez pozwanego w pismach procesowych – z 6 sierpnia 2018 r. i 22 listopada 2019 r. nie miały znaczenia, albowiem ustalenie szkody nastąpiło w oparciu o kosztorysowe hipotetyczne koszty naprawy szkody, której zakres był między stronami niesporny, nie zaś w oparciu o różnicę pomiędzy kwotą, jako powód mógłby uzyskać za sprzedaż pojazdu, który nie został

uszkodzony, a pojazdem który został uszkodzony i sprzedany jako naprawiony lub nienaprawiony. Takie zaś sposób ustalenia szkody wynika z powyższego stanowiska Sądu opartego o aktualną linię orzecniczą Sądu Najwyższego.

Dla rozstrzygnięcia sporu koniecznym okazało się ustalenie rozmiaru szkody oraz kosztów jej usunięcia.

Wyliczenia w zakresie wysokości kosztów naprawy uszkodzenia pojazdu powoda wykonał, na potrzeby niniejszej sprawy, biegły sądowy L. C.. W ocenie Sądu, opinia pisemna biegłego sądowego jest wiarygodna. Została ona opracowana zgodnie z treścią postanowienia Sądu i w sposób rzetelny i wyczerpujący. Rozumowanie biegłego oraz sposób wyciągnięcia wniosków końcowych zostały prawidłowo uzasadnione. Biegły przedstawił i uargumentował dokonane przez siebie wyliczenia oraz przyjęty tok wnioskowania w sposób zrozumiały. Ponadto przyjęte stawki naprawy uzasadnił nie tylko swoją wiedzą specjalistyczną, ale też wynikami badań przeprowadzanych przez stowarzyszenie ekspertów. Podkreślić przy tym należy, że biegły ustalił i stanowczo podtrzymywał nieco inny zakres szkody (k. 143) niż strony postępowania. W pisemnej opinii uzupełniającej przedstawił wysokość szkody również przy uwzględnieniu uszkodzeń, które pierwotnie wykluczył, a których powstanie nie było między stronami sporne. Wskazać jednak należy, że biegły L. C. nie dokonał oględzin pojazdu. Oględziny pojazdy odbyły się tylko 1 raz – w toku postępowania likwidacyjnego i każda kolejna opinia, także na etapie przedsądowym, opierała się o zakres uszkodzeń wówczas ustalonych. Dlatego też Sąd przyjął, że zakres uszkodzeń obejmuje zarówno część niesporną uszkodzeń oraz część ustaloną przez biegłego. Ostatecznie sam biegły wskazał, że nie upiera się, że zakres uszkodzeń był inny niż ustalono w postępowaniu likwidacyjnym, ale że na podstawie akt szkody części stwierdzonych uszkodzeń nie widać i w jego ocenie dokumentacja znajdująca się w aktach szkody pozwala na wykluczenie elementów nie uznawanych w opinii zasadniczej. Powód po przeprowadzeniu opinii uzupełniających oświadczył, że ich nie kwestionuje. Pozwany natomiast poza podniesionym zarzutami w odpowiedzi na pozew nie kwestionował opinii biegłego w zakresie tych zarzutów, w szczególności zasadności uwzględnienia oryginalnych nowych części sygnowanych znakiem producenta, ani stawki roboczogodziny pracy zakładu naprawczego.

Biegły sądowy wysokość należnego odszkodowania wyliczył przy uwzględnieniu części nowych oryginalnych sygnowanych znakiem producenta oraz średnich stawek za roboczogodzinę w nieautoryzowanych zakładach naprawczych. Zadaniem biegłego sądowego było ustalenie kosztów naprawy pojazdu, które doprowadziłyby pojazd do stanu sprzed szkody. Skoro stan ten możliwy jest do osiągnięcia przy naprawie w nieautoryzowanych serwisach naprawczych, to taki wariant powinien zostać przyjęty, jako wariant, który doprowadzi pojazd do stanu sprzed szkody. Zastosowanie stawek serwisów autoryzowanych byłoby zasadne, gdyby naprawy faktycznie dokonano w takim właśnie serwisie, a materiał dowodowy sprawy nie daje podstawy do takiego ustalenia. Jak z kolei wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, elementy uszkodzone w pojeździe powoda były częściami oryginalnymi, pochodzącymi od producenta i nie miały wcześniejszych uszkodzeń. Stąd też zasadnym jest, aby tożsame elementy zostały zastosowane przy naprawie samochodu. Jednocześnie nie spowoduje to wzrostu jego wartości i bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Naprawa w takich warunkach będzie wystarczająca do naprawienia pojazdu i przywrócenie jego stanu do stanu najbardziej zbliżonego do stanu sprzed szkody. Co istotne, powód nie kwestionował opinii biegłego w tym zakresie po jej uzupełnieniu.

Pozwany natomiast opinii biegłego nie zarzucał przyjęcia nieuzasadnionych kosztów usunięcia szkody, zarzuty z odpowiedzi na pozew dotyczące zastosowanych części i stawki za roboczogodzinę pracy dotyczyły prywatnej opinii powoda. Pozwany nie podnosił takich zarzutów w dalszym etapie procesu. Jak już Sąd wskazał, ustosunkowując się do opinii biegłego sądowego, pozwany kwestionował jedynie wyceny pojazdu, co jak również już wskazano, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Zgodnie ogólną regułą art. 363 § 2 k.c. poszkodowany ma prawo wyboru metody likwidacji szkody. Może on żądać przywrócenia stanu poprzedniego, ale może też wybrać zapłatę sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Odszkodowanie ma zmierzać do naprawienia uszczerbku w majątku poszkodowanego w taki sposób, aby przywrócić stan sprzed powstania szkody. Nie może to nastąpić w sposób korzystny dla zobowiązanego do naprawienia szkody z jednoczesnym

pokrzywdzeniem poszkodowanego. Przyjęty sposób naprawienia szkody nie może także prowadzić do poprawy sytuacji ekonomicznej poszkodowanego względem jej stanu sprzed zdarzenia poprzez wzbogacenie go kosztem zakładu ubezpieczeń. W ocenie Sądu powód mógł domagać się zapłaty sumy pieniężnej, gdyż przywołany przepis pozwala poszkodowanemu na dokonanie swobodnego wyboru w tym zakresie. Jednocześnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sprawy umożliwił weryfikację kalkulacji powoda i Sąd uznał, że żądanie zapłaty sumy pieniężnej wskazanej w pozwie jest zawyżone.

Podkreślić nadto należy, iż utrwalone pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 kwietnia 1997r. (III CZP 14/97, Legalis 42658), jak też

w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001r. (III CZP 68/01, Legalis 51112) zaznaczył, że wszelkie rozważania na temat rzeczywistej naprawy pojazdu są pozbawione znaczenia, z uwagi na fakt, iż dla określenia wysokości odszkodowania okoliczność ta ma indyferentny zupełnie charakter. Sam fakt rzeczywistej naprawy pojazdu, a w tym też wynikający z tego fakt ewentualnego poniesienia przez poszkodowanego kosztów obejmujących podatek VAT nie jest istotny dla określenia wysokości odszkodowania. Z uwagi na powyższe zarzuty pozwanego, że powód nie przedstawił dowodów na wysokość kosztów naprawy pojazdu, są niezasadne. Zaznaczenia wymaga, iż Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia

12 kwietnia 2012 roku konstatawał, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (tak: uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, Legalis 447330).

W konkluzji odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego może być ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego także wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że taki sposób rozliczenia szkody przewyższa wielkość uszczerbku w majątku poszkodowanego, odszkodowanie - stosownie do okoliczności sprawy - może ulec obniżeniu – vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18. Jak wskazano wyżej, pozwany takich dowodów nie przedstawił.

W niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń nie wykazał, iż odszkodowanie obejmujące użycie nowych i oryginalnych części od producenta (które przy swoich wyliczeniach uwzględnił biegły sądowy) doprowadzi do nieuzasadnionego powiększenia majątku powoda. Ponadto, stoi to w sprzeczności z wnioskami wywiedzionymi przez biegłego sądowego, który wskazał, iż użycie takich części nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej pojazdu powoda, a jedynie przywrócenie jego stanu technicznego zbliżonego do stanu sprzed szkody.

Rzeczywisty wymiar szkody określa poniesiona strata w rozumieniu uszczerbku

w majątku poszkodowanego, w stosunku stanu sprzed jej zaistnienia. Zatem to czy poszkodowany w ogóle zachce przywrócić stan poprzedni, względnie czy postanowi naprawić samochód przy użyciu części niepełnowartościowych, co wpłynie na wartość naprawianej rzeczy jako takiej, pozostaje z punktu widzenia odpowiedzialności, prawnie obojętne. Jak słusznie spostrzegł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 r. w sprawie I CR 151/88, Legalis 26337 oraz w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r. w sprawie V CKN 266/00, Legalis 51359, roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została już dokonana. Wysokość odszkodowania w takim przypadku należy ustalić według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania, co też miało w niniejszej sprawie miejsce.

Uwzględniając powyższe rozważania przyjąć należy, że w niniejszej sprawie zarzut strony pozwanej, jakoby powód nie udokumentował w sposób właściwy rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy nie zasługiwał na uwzględnienie. Skoro powód wybrał metodę odszkodowania poprzez zapłatę sumy pieniężnej, to ocena wysokości należnego

odszkodowania musi się wiązać przede wszystkim z wysokością uszczerbku w jego majątku. W tej mierze za miarodajne uznać należy wyliczenia biegłego sądowego, przedstawione w kalkulacjach dołączonych do sporządzonej przez niego opinii uzupełniającej.

Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął, że koszt naprawy uszkodzeń powstałych w pojeździe powoda, w konsekwencji zdarzenia z 23 listopada 2014 r., przy użyciu oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta pojazdu oraz przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przez odpowiednio wyposażone nieautoryzowane warsztaty naprawcze, wynosi 58.242,58 złotych.

W związku z tym ustaleniem, w punkcie I wyroku zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 18.383,72 zł tytułem żądanego odszkodowania, uwzględniając powództwo w tej części, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i dalej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Zasądzona kwota ta stanowi różnicę pomiędzy ustaloną wysokością szkody, a wypłaconą kwotą odszkodowania bezspornego (58.242,58 zł – 39.858,86 = 18.383,72 zł). W pozostałej natomiast części powództwo zostało oddalone (pkt II wyroku).

O odsetkach należnych powodowi Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 817 k.c., uwzględniając upływ 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Pozwany, zgodnie z twierdzeniami pozwu, wiedząc o szkodzie i jej wysokości powziął najpóźniej w dniu 27 listopada 2014 r., kiedy to została sporządzona kalkulacja naprawy. Domaganie się więc zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2014 r. było uzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono w pkt III wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powództwo w sprawie było uzasadnione co do kwoty stanowiącej 87,17 % dochodzonego roszczenia (18.383,72 zł z 21.090,35 zł). Powód wygrał zatem sprawę w 87,17%, a pozwany wygrał sprawę w 12,83%.

Powód poniósł następujące koszty procesu: 1.055 złotych tytułem opłaty od pozwu obliczonej na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), kwotę 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika- adwokata (kwota obliczona na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) oraz 500 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – łącznie koszty poniesione przez powoda opiewały na kwotę 5.155 złotych.

Pozwany poniósł koszty procesu w następującej wysokości: 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (kwota obliczona na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 z późn. zm.), 500 zł tytułem zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, tj. łącznie 4.100 złotych.

Pozwany winien zwrócić powodowi 87,17 % jego kosztów procesu tj. 4.493,61 zł (5.155 x 87,17 %), a powód pozwanemu 12,83 % jego kosztów procesu, tj. 526,03 zł (4.100 zł x 12,83 %) Dokonując wzajemnych potrąceń (4.493,61 zł- 526,03 zł) należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.967,58 zł , o czym Sąd orzekł w punkcie III wyroku.

W punktach IV i V wyroku orzeczono o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.), który stanowi, iż kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Na koszty sądowe w niniejszej sprawie złożyło się wynagrodzenie biegłego za sporządzone w sprawie opinie w łącznej kwocie 1.670 zł. Częściowo koszty te zostały już uiszczone z uwagi na wpłacone przez strony zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w łącznej kwocie 1.000 zł (każda strona zapłaciła po 500 zł).

Sąd obciążył strony pozostałą kwotą wydatku tj. 670 zł, stosownie do stopnia, w jakim każda ze stron przegrała sprawę (1.670 zł – 1.000 zł = 670 zł). Powód winien uiszczyć zatem 12,83 % z tej kwoty, czyli 86 zł (670 x 12,83 % zł=85,96 zł, w przybliżeniu 86 zł), zaś pozwany 87,17 % tej kwoty, tj. 584 zł (670 zł x 87,17 %= 584 zł). Wobec tego, Sąd w punkcie IV wyroku nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 584 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; zaś w punkcie V nakazał pobrać od powoda P. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 86 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 44/18

ZARZĄDZENIE

- 1.Odnotować;
- 2.Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego- r.pr. M. K.;
3. Zarządzenie wykonać w terminie 5 dni;
- 4.Akta z apelacją lub za miesiąc.

02.01.2020 r., SSR Justyna Pikulik